

Joanna Leśniak

Uniwersytet Rzeszowski

lesniak_joanna@interia.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6648-4632>

„To wszystko wina Pani Prokurator...” – refleksje braci bliźniaków z niepełnosprawnością intelektualną po pozbawieniu życia matki

Abstrakt: Artykuł przedstawia analizę przypadku braci bliźniaków z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i nieprzystosowaniem społecznym. Od najmłodszych lat zaniedbywani wychowawczo, uczęszczali do szkoły specjalnej z internatem, byli podatni na wpływy otoczenia i wykazywali problemy z kontrolą impulsów. W wieku 22 lat, pod wpływem namowy starszego brata, pozbawili wspólnie życia swoją matkę. Zbrodnia została zakwalifikowana jako zabójstwo z art. 148 § 1 Kodeksu Karnego. Po odbyciu kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym, otrzymali wsparcie od organizacji pomocowej, które przyczyniło się do ich pozytywnej adaptacji społecznej. W artykule omówiono pojęcia dotyczące rodziny, nieprzystosowania społecznego, niepełnosprawności intelektualnej. Przedstawiono aktualną sytuację życiową braci oraz dokonano podsumowania.

Słowa kluczowe: nieprzystosowanie społeczne, niepełnosprawność intelektualna, agresja, rodzina, zabójstwo.

Nieprzystosowanie społeczne

Zachowania nieprzystosowania społecznego, czyli niezdolności bądź braku możliwości do spełniania oczekiwań społecznych, związanych np. z zaburzeniami rozwojowymi, wychowawczymi lub sytuacją rodzinną, takie jak agresja, wrogość

wobec norm społecznych, uzależnienia czy przestępczość, często mają swoje źródło w deficytach relacyjnych i wychowawczych występujących w rodzinie (Konopczyński, 2014, s. 45–48; Ziemska, 1986, s. 61–66; Sęk, 2001, s. 67–72). Liczne badania (m.in. Jessor, 2016, s. 33–38; Cierpiałkowska, 2019, s. 289–291) wykazują silny związek między niskim poziomem wsparcia emocjonalnego w rodzinie a podatnością na ryzykowne zachowania. Szczególnie alarmujące są sytuacje, w których dzieci dorastają w środowisku pozbawionym jasnych granic i norm, lub przeciwnie – w warunkach nadmiernej kontroli i braku autonomii, co może prowadzić do buntu i patologicznych form adaptacji (Mazur, 2022, s. 22–25).

Z perspektywy psychopedagogicznej, nieprzystosowanie społeczne może być wynikiem nieprawidłowej socjalizacji, deficytów emocjonalnych lub zaburzeń w strukturze i funkcjonowaniu środowiska wychowawczego – przede wszystkim rodziny. To właśnie rodzina, jako podstawowe środowisko wychowawcze, odgrywa najważniejszą rolę w kształtowaniu systemu wartości, kontroli wewnętrznej oraz umiejętności interpersonalnych. Badania wykazują, że na występowanie zachowań nieprzystosowania społecznego szczególnie silnie wpływają takie czynniki rodzinne, jak:

- brak spójnego systemu norm i zasad wychowawczych,
- przemoc w rodzinie lub zaniedbanie emocjonalne,
- niski poziom więzi emocjonalnych i brak wsparcia,
- uzależnienia wśród członków rodziny,
- nieobecność jednego z rodziców (np. w wyniku rozwodu, migracji, kary pozbawienia wolności) (Pospiszyl, 2017, s. 58–60).

Lesław Pytką definiuje objawy nieprzystosowania społecznego jako negatywne i nieadekwatne reakcje na wymagania i nakazy wskazane w konkretnych rolach społecznych. Chodzi o role, które są najbardziej istotne ze względu na funkcjonowanie organizacji, jaką jest społeczeństwo w trakcie jego rozwoju (Pytką, 2005, s. 82).

W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka głównych koncepcji tłumaczących mechanizmy powstawania i utrwalania zjawiska nieprzystosowania społecznego.

W podejściu psychologicznym nieprzystosowanie społeczne uważane jest za rezultat zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym człowieka. Podkreśla się znaczenie cech osobowości, trudności emocjonalnych, niskiej odporności na frustrację, braku umiejętności radzenia sobie ze stresem oraz zaburzeń procesów uczenia się. Teorie te akcentują m.in. rolę zaburzonego przywiązania (np. teoria Bowlby’ego), a także wpływ wczesnodziecięcych doświadczeń traumatycznych (Bowlby, 2010, s. 184–190).

Z perspektywy socjologicznej nieprzystosowanie społeczne rozumiane jest jako rezultat konfliktu z obowiązującym porządkiem społecznym. Kluczową rolę odgrywają tu czynniki środowiskowe, takie jak marginalizacja, ubóstwo, przemoc strukturalna. Jedną z głównych teorii wskazuje, że nieprzystosowanie może być formą adaptacji do rozbieżności między społecznie akceptowanymi celami a dostępnymi środkami ich osiągnięcia (Merton, 2002, s. 115–119).

W nurcie pedagogicznym nieprzystosowanie społeczne postrzegane jest jako efekt zaburzonego procesu wychowawczego, który uniemożliwia prawidłowe

funkcjonowanie w społeczeństwie. W tym kontekście podkreśla się rolę rodziny, placówek oświatowych i grupy rówieśniczej jako środowisk wychowawczych. Jedną z najbardziej znanych jest koncepcja Tadeusza Pilcha, który definiuje nieprzystosowanie jako: „brak zdolności do pełnienia ról społecznych zgodnie z oczekiwaniami środowiska” (Pilch, 2008, s. 213).

W podejściu systemowym nieprzystosowanie społeczne analizowane jest w szerszym kontekście relacyjnym – jako rezultat dysfunkcji całego systemu społecznego. Szczególne znaczenie przypisuje się rodzinie jako pierwszemu i najważniejszemu systemowi wychowawczemu. Zakłócenia w relacjach rodzinnych, brak spójnych granic, czy nieprawidłowy układ ról rodzinnych mogą prowadzić do zaburzeń w zachowaniu i rozwoju społeczno-emocjonalnym dziecka (Minuchin, 1974, s. 55–59).

Niepełnosprawność intelektualna a zachowania niebezpieczne

Pojęcie niepełnosprawność intelektualna jako oficjalna terminologia pojawiło się po raz pierwszy w 2010 r. w podręczniku wydanym przez Amerykańskie Stowarzyszenie ds. Niepełnosprawności Intelektualnej i Rozwojowej (American Association on Intellectual and Developmental Disabilities – AAIDD) pod tytułem *Intellectual Disability. Definition, Classification and Systems of Supports*, autorstwa R.L. Schalocka i współpracowników. Określenie zostało przyjęte także przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Badań nad Niepełnosprawnością Intelektualną i jego agendę w Polsce. Zgodnie ze światowym trendem w terminologii niepełnosprawności należy oddzielać spójnikiem „z” cechę niepełnosprawności od osoby, którą posiada. Podmiotowe, osobowe traktowanie osoby z problemami podkreśla jej wartość i integralność. Zatem właściwsze jest używanie wyrażenia „osoba z niepełnosprawnością” niż „osoba niepełnosprawna”, ponieważ niepełnosprawność jest jedynie jedną z cech, za pomocą której można określić osobę i nie należy jej postrzegać przez pryzmat jej niepełnosprawności (Giermanowska, 2007, s. 15). Niepełnosprawność intelektualna jest stanem, w którym występują istotne ograniczenia zarówno w funkcjonowaniu intelektualnym, jak i w zakresie umiejętności adaptacyjnych, takich jak komunikacja, samodzielność, dbanie o siebie czy interakcje społeczne. Zgodnie z definicją Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (American Psychiatric Association – APA) z 2013 r.: „Niepełnosprawność intelektualna charakteryzuje się ograniczeniem zdolności intelektualnych, które występują równocześnie z trudnościami w przystosowywaniu się do codziennych obowiązków, wymaganych w różnych kontekstach społecznych” (American Psychiatric Association, 2013). Zgodnie z Międzynarodową Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-11)¹ opracowaną przez Światową Organizację Zdrowia (WHO),

.....

¹ International Classification of Diseases, 11th Revision (ICD-11)

niepełnosprawność intelektualna jest definiowana jako zaburzenie charakteryzujące się istotnym ograniczeniem funkcjonowania intelektualnego oraz adaptacyjnego, które ma miejsce w okresie rozwoju.

Z kolei APA w podręczniku diagnostycznym DSM-5-TR opublikowanym w 2022 r.², definiuje niepełnosprawność intelektualną jako istotnie niższy poziom funkcjonowania intelektualnego, który występuje równocześnie z deficytami w zakresie zachowań adaptacyjnych, takich jak komunikacja, samodzielność czy interakcje społeczne ujawniające się przed 18. r.ż.

Funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością intelektualną jest zróżnicowane, zależy od stopnia nasilenia dysharmonii. Klasyfikowane są cztery stopnie niepełnosprawności intelektualnej: lekki, umiarkowany, znaczny i głęboki.

Osoby te mogą zmagać się z trudnościami w uczeniu się, pamięci, rozwiązywaniu problemów, a także w zakresie komunikacji i interakcji społecznych. Może to prowadzić do problemów w integracji społecznej i pełnym uczestnictwie w życiu społecznym. Kłopoty te mogą wynikać z ograniczeń intelektualnych oraz problemów w zakresie umiejętności adaptacyjnych, które ograniczają pełne uczestnictwo w życiu społecznym (Sęk, 2020, s. 12–35; Szymańska, 2021, s. 101–128).

Rozwój osoby z niepełnosprawnością intelektualną przebiega zgodnie z tymi samymi zasadami, co rozwój osoby sprawnej. Jednakże ze względu na uszkodzenia centralnego układu nerwowego oraz współistniejące schorzenia, osoby te wymagają stosowania bardziej zróżnicowanych i długotrwałych działań edukacyjnych, rehabilitacyjnych oraz zapewnienia odpowiednich warunków środowiskowych sprzyjających ich rozwojowi. Sfera rozwoju społecznego ma szczególne znaczenie, ponieważ osoby z niepełnosprawnością intelektualną wykazują w niej znacznie większe możliwości niż w zakresie funkcji poznawczych. Opanowanie umiejętności społecznych jest kluczowym czynnikiem, który pozwala im prowadzić aktywne życie i coraz pełniej integrować się ze społeczeństwem. Taka integracja, działając na zasadzie sprzężenia zwrotnego, dodatkowo wspiera ich dalszy rozwój (Piotrowicz, 2005, s. 44).

Zachowania agresywne i niebezpieczne u osób z niepełnosprawnością intelektualną stanowią jedno z bardziej kontrowersyjnych zagadnień w literaturze przedmiotu. Warto zauważyć, że niepełnosprawność intelektualna sama w sobie nie jest bezpośrednią przyczyną zachowań niebezpiecznych, jednak mogą one wynikać z różnych czynników towarzyszących, takich jak: trudności w komunikacji, frustracja wynikająca z braku zrozumienia otaczającego świata, brak odpowiedniego i właściwego wsparcia.

W badaniach nad zachowaniami agresywnymi wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną wskazuje się kilka kluczowych czynników ryzyka, takich jak: trudności w komunikacji, złe traktowanie oraz współistniejące zaburzenia

.....

² Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, Fifth Edition, Text Revision (DSM-5-TR), DOI: 10.1176/appi.books.9780890425787.

psychiczne. Kwestie te omawiają de Akker i in. (2021, s. 518–534), analizując czynniki behawioralne, psychiatryczne i psychospołeczne związane z agresją u dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną. Ich badanie podkreśla znaczenie trudności w komunikacji jako jednego z głównych czynników ryzyka agresji, a także wskazuje na wpływ złego traktowania i braku wsparcia w powstawaniu zachowań agresywnych (de Akker i in., 2021, s. 518–534). Ponadto, współistniejące zaburzenia psychiczne, takie jak depresja czy zaburzenia lękowe, zostały zidentyfikowane jako czynniki nasilające tendencje do agresji (Tsiouris, 2010, s. 31–41).

L.A. Clark i in. potwierdzają związek między historią wiktyimizacji a agresywnym zachowaniem u osób z niepełnosprawnością intelektualną, wskazując na zdrowie psychiczne jako czynnik pośredniczący (Clark, Consedine, Payne, 2016, s. 45–59). Z kolei J.A. Tsiouris i in. oraz M. Chaïb i A. Crocker zwracają uwagę na istotny wpływ współistniejących zaburzeń, takich jak zaburzenia osobowości czy objawy psychotyczne na rozwój zachowań agresywnych u tej grupy (Tsiouris i in., 2011, s. 636–649; Chaïb, Crocker, 2014, s. 1–8). Wykazano, że zachowania agresywne mogą być reakcją na stresujące sytuacje lub brak odpowiednich umiejętności rozwiązywania problemów, co szczególnie w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną może prowadzić do wystąpienia takich zachowań w reakcji na sytuacje nieakceptowane lub trudne do zrozumienia. Często zachowania te obejmują agresję słowną, wybuchy gniewu, a w niektórych przypadkach również agresję fizyczną. Wzorce zachowań prezentowane przez człowieka w dużej mierze zależą od tego, które z nich były modelowane w dzieciństwie i okresie dorastania. Proces uczenia się odgrywa tu kluczową rolę, prowadząc do utrwalenia określonych nawyków zachowań w konkretnych sytuacjach społecznych. W pierwszych latach życia to członkowie rodziny pełnią funkcję głównych modeli zachowania, z których dziecko czerpie wzorce kształtujące jego późniejsze funkcjonowanie społeczne. Rodzina stanowi zatem podstawowe źródło modelowania zachowań, które dziecko może przenieść również w dorosłość (Bandura, 1977, s. 22–45; Bronfenbrenner, 1979, s. 20–38).

W okresie adolescencji młodzież coraz częściej kieruje się zachowaniami prezentowanymi przez grupę rówieśniczą, która zaczyna pełnić dominującą rolę w procesie kształtowania tożsamości (Steinberg, Morris, 2001, s. 85–95). W tym rozwojowym etapie młodzi ludzie stopniowo dystansują się od wpływów środowiska rodzinnego i poszukują akceptacji oraz przynależności. Jednak w odróżnieniu od rodziny, grupa rówieśnicza nie zawsze oferuje bezwarunkową miłość czy wsparcie, co czyni ten proces bardziej ryzykownym (Brown, Larson, 2009, s. 80–92).

Badania potwierdziły, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym wykazują większą podatność na wpływy grupy niż osoby z niepełnosprawnością w stopniu lekkim. Może to wynikać z ograniczeń w samodzielnym podejmowaniu decyzji oraz silniejszej potrzeby przynależności i akceptacji ze strony otoczenia (Emerson, Einfeld, 2011, s. 112–130; Schalock i in., 2010, s. 45–60).

Życie rodzinne braci bliźniaków

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji rodziny odwołujących się do jej funkcji, relacji między członkami oraz znaczenia. Rodzina stanowi środowisko, które powinno zapewniać każdemu jej członkowi możliwie najlepsze warunki rozwoju i funkcjonowania. Odgrywa kluczową rolę w procesie socjalizacji człowieka oraz kształtowaniu jego tożsamości, norm i zachowań. Jest uznawana za jedną z podstawowych instytucji społecznych, stanowiąc środowisko pierwszej socjalizacji dziecka, źródło wsparcia emocjonalnego oraz nośnik norm i wartości kulturowych (Tyszka, 2001, s. 13–29).

Współczesne definicje rodziny uwzględniają jej zróżnicowane formy, odchodząc od tradycyjnego, nuklearnego modelu rodziny (tylko rodzice i dzieci), na rzecz ujęć bardziej elastycznych, uwzględniających rodziny patchworkowe, jednorodzicielskie, partnerskie. Jak podkreślają Giddens (2021, s. 443–445) i Beck-Gernsheim (2020, s. 76–79), współczesna rodzina stała się strukturą coraz bardziej negocjowalną, zorientowaną na indywidualne potrzeby jej członków, co wpływa na sposób budowania relacji i systemów wsparcia.

Przemiany społeczne wpływają na przekształcenia i redefinicję podstawowych funkcji rodziny (seksualna, materialno-ekonomiczna, kontrolna, socjalizacyjno-wychowawcza, emocjonalno-ekspresyjna; Ziemska, 1986, s. 64–66). Jednak ich znaczenie jest kluczowe dla stabilności indywidualnego i zbiorowego życia społecznego. Rola rodziny w życiu każdego człowieka jest niezastąpiona, ponieważ to właśnie w niej kształtują się podstawowe wzorce zachowań, wartości i normy społeczne.

Psychologowie kładą nacisk na więzi emocjonalne i funkcje wychowawcze. Według M. Ziemskiej, „Rodzina to mała grupa społeczna o silnych więziach emocjonalnych, wewnętrznej spójności, trwałości i bezpośrednich kontaktach, w której jednostka uczy się miłości, zaufania, odpowiedzialności i współpracy”. Rodzina powinna być miejscem, które daje poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i miłości. Prawidłowo funkcjonująca rodzina zapewnia wsparcie emocjonalne, które wpływa na rozwój zdrowej osobowości, odporności psychicznej oraz zdolności do budowania trwałych relacji. Brak tych elementów może prowadzić do zaburzeń emocjonalnych i trudności adaptacyjnych (Ziemska, 2009, s. 22).

Relacje wewnątrzrodzinne, oparte na emocjonalnych więziach, wzajemnym zaufaniu, komunikacji oraz sprawiedliwym podziale ról, mają istotne znaczenie dla prawidłowego rozwoju psychospołecznego człowieka. Badania nad więzią rodzinną i stylem przywiązania (Bowlby, 2010, s. 192–198; Ainsworth, 2012, s. 987–990) wskazują, że stabilne, bezpieczne relacje w rodzinie tworzą fundament dla rozwoju kompetencji społecznych, samoregulacji i empatii. Z kolei rodziny dysfunkcyjne – charakteryzujące się przemocą, zaniedbaniem, chaosem normatywnym lub brakiem spójności wychowawczej – mogą sprzyjać pojawieniu się zachowań nieprzystosowania społecznego (Tomaszewska, 2018, s. 102–108).

Zdaniem D. Frydrycha, „nieprawidłowe zachowania młodzieży mają przede wszystkim swe źródło w sytuacji rodzinnej”, a „w skali globalnej prawidłowa socjalizacja dokonywana przez rodziny ma ogromne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, a nieprawidłowa socjalizacja powoduje wzrost zjawisk patologicznych w zakresie tego społeczeństwa” (Frydrych, 2019, s. 45–58).

S. Feshbach wyróżnił dwa rodzaje agresji: popędową oraz instrumentalną. Z agresją popędową mamy do czynienia wtedy, kiedy stanowi ona cel sam w sobie, natomiast z agresją instrumentalną, gdy jest ona środkiem do osiągnięcia celu (Pospiszyl, Żabczyńska, 1981, s. 75).

Podstawowym ograniczeniem behawiorystycznego podejścia do analizy zachowania się człowieka jest to, że wszelkie właściwości tego zachowania rozpatruje się jako wynik układów sytuacyjnych. W analizie tworzenia się postaw agresywnych pomijane jest to, co dla struktury psychicznej człowieka jest najistotniejsze, mianowicie świadome kierowanie własnym postępowaniem. Brak ten, w zakresie możliwości wyjaśnienia agresywnego zachowania się człowieka przez zastosowanie tradycyjnych koncepcji behawiorystycznych, stał się przyczyną powstania nowej koncepcji – teorii społecznego uczenia się.

Jej twórcą jest Albert Bandura. Wywodzi się ona z podstawowych twierdzeń behawioryzmu. Wprowadza jednak do nich nowe elementy, pozwalające na uchwycenie dynamiki ludzkiego zachowania się. Zwrócić należy uwagę na to, że w toku społecznego uczenia się człowiek świadomie kontroluje bodźce, reakcje, a w wielu przypadkach także wzmocnienia. Ponadto, w tym typie uczenia się Bandura wyróżnia występowanie tzw. wzmocnienia zastępczego, które polega na tym, że człowiek ucząc się wielu zachowań nie musi sam doświadczać wzmocnień pozytywnych lub negatywnych. Wystarczy, że obserwuje jak inni ludzie otrzymują takie wzmocnienia, które mają dla człowieka dużą wartość sprawczą, jeśli chodzi o przyswajanie pewnych cech zachowania się, jaki i wzmocnienia bezpośrednie (Pospiszyl, Żabczyńska, 1981, s. 75).

W niniejszym artykule zaprezentowano przypadek trzech braci – Macieja (najstarszego) oraz braci bliźniaków – Marka i Michała (obaj z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim), uczestników jednego ze Środowiskowych Domów Samopomocy (ŚDS) w województwie podkarpackim, urodzonych w 1978 r. Na potrzeby artykułu ich imiona zostały zmienione. Czynnościami praktycznymi pozwalającymi na uzyskanie informacji, opinii i faktów były techniki badawcze: wywiad, rozmowa, analiza dokumentów³, a także obserwacja podczas bezpośredniej pracy z braćmi. Miejscami badań były kolejne miejsca pobytu braci: Zakład Karny w Załężu k. Rzeszowa, Zakład Karny w Dębicy i placówka terapeutyczna wsparcia dziennego – ŚDS. Rodzina braci składała się z pięciu osób. Matka, mając niesłubnego syna – Macieja, wyszła za mąż. Po urodzeniu się synów bliźniaków

.....

³ Były to: Orzeczenie o ustaleniu stopnia niepełnosprawności; Opinia sądowo-psychiatryczna, sygn. akt Ds.471/00; Opinia psychologiczna, sygn. akt V. S Ds.16/00; dokumentacja placówki terapeutycznej – medyczna, psychologiczna, pedagogiczna.

– Marka i Michała, ojciec wyprowadził się z domu i rozwiódł z matką. W związku z orzeczonym lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej wobec Marka i Michała, w celu realizacji obowiązku szkolnego skierowano ich do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Przez cały czas trwania nauki bracia mieszkali w internacie. Jedynie dni wolne od nauki spędzali w domu z matką i starszym bratem. Ojciec nie utrzymywał kontaktów z rodziną. Od 7. r.ż. (1985) bracia byli pod opieką Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (PSONI, wcześniej PSOUU), jednak z nieznanymi przyczyn kontakt ten został zerwany przez matkę w 1995 r.

Dla Marka i Michała matka była najważniejszą osobą. Ich wszystkie wspomnienia skupiały się zawsze wokół niej. Pozwala to stwierdzić, że ich stosunki z matką układały się w miarę poprawnie. Jednak relacje matki z najstarszym synem Maciejem były niewłaściwe. Niewydolność wychowawcza rodziny spowodowała poważne zakłócenia w procesie wychowania i w konsekwencji była powodem późniejszych tragicznych wydarzeń. Źródłem konfliktów w rodzinie mógł być fakt, że Maciej był przyrodnim bratem bliźniaków oraz nieślubnym synem ich matki. Możliwe, że matka za wszystkie swoje niepowodzenia obarczała winą mieszkającego z nią najstarszego syna. Można stwierdzić, że matka przenosiła odpowiedzialność za własne niepowodzenia życiowe na najstarszego syna. Jej postawa wobec Macieja miała charakter nieakceptujący i unikający, co przejawiało się chłodem emocjonalnym, odrąceniem oraz osłabieniem więzi uczuciowych. W tej sytuacji rozpad rodziny na skutek rozwodu mógł dodatkowo nasilić istniejące deficyty emocjonalne Macieja i przyczynić się do powstania u niego trwałego urazu psychicznego, wyrażającego się poczuciem odrzucenia, brakiem poczucia bezpieczeństwa oraz obniżoną samooceną. Niestabilne środowisko rodzinne było ważnym czynnikiem zaburzeń równowagi emocjonalnej w tej rodzinie. Związek między niewłaściwymi postawami i występowaniem zaburzeń w zachowaniu pozwala przypuszczać, że tragiczne w skutkach wydarzenia wynikały z niezaspokojonych potrzeb Macieja w okresie jego dzieciństwa. Poczucie odrącenia, jakiego mógł doznawać Maciej, zepchniecie go na margines rodziny, mogły być powodem agresywnych zachowań zarówno wobec siebie, jak i wobec bliskich. Uczucie zazdrości, które przypuszczalnie pojawiło się po narodzinach Marka i Michała, spowodowało utratę przez Macieja pozycji wyłączności i w rezultacie mogło sprowokować go do ekspresji innych negatywnych uczuć. Fakt, że rodzina była niepełna, a matka sama musiała wychowywać synów, mógł przyczynić się do tego, że prawidłowe więzi w tej rodzinie nie zostały nigdy nawiązane. Nieprawidłowa postawa rodzicielska matki wobec najstarszego syna powodowała powstawanie niekorzystnych zachowań, m.in. agresji i wchodzenia w konflikty z innymi. Wzajemna wrogość matki i syna narastała, a najczęściej wyzwaliał ją alkohol spożywany zarówno przez matkę, jak i najstarszego syna. Starszy brat prezentował niepożądane zachowania, takie jak agresja, nadużywanie alkoholu, łamanie norm czy unikanie obowiązków. Brat Marek mówi, że Maciej pił alkohol i znęcał się

nad mamą i nimi. Z kolei bliźniak Michał mówił, że najbardziej bał się Macieja, i że ten mu dokuczał. Podczas pobytu braci bliźniaków w domu, w przerwach od nauki, byli bici i zastraszani przez starszego brata. Strach jaki odczuwali w kontaktach z nim był tak ogromny, że owładnął nimi i przysłonił miłość do matki.

U braci objawy nieprzystosowania społecznego przejawiały się głównie w relacjach interpersonalnych (izolowali się, unikali kontaktów społecznych, mieli problemy z nawiązywaniem i utrzymywaniem przyjaźni) oraz w zaburzeniach emocjonalnych (niska samoocena, zaburzenia nastroju, problemy z kontrolą emocji).

Starszy brat wywierał istotny wpływ na zachowania i decyzje bliźniaków, będąc dla nich ważnym wzorem do naśladowania, a oni byli podatni na ten wpływ. W większości sytuacji Maciej pełnił rolę nieformalnego lidera w grupie rodzeństwa, a jego opinie i działania miały największe znaczenie dla kształtowania się tożsamości i sposobu funkcjonowania młodszego rodzeństwa. Podatność Marka i Michała na wpływ starszego brata miała negatywne konsekwencje. Był w rodzinie autorytetem, ale jednocześnie wzbudzał strach zarówno u młodszych braci, jak i matki. Obawa przed reakcjami Macieja powodowała, że często wszyscy rezygnowali z własnych potrzeb i granic, co jedynie utrzymywało niezdrowe wzorce rodzinne. Dominująca i często agresywna postawa starszego syna powodowała, że pozostali członkowie rodziny unikali konfrontacji i starali się dostosować do jego wymagań, aby uniknąć konfliktów. Taka dynamika sprawiała, że oddziaływanie Macieja było szczególnie silne w dniu dokonania zabójstwa matki, gdy bliźniacy działali pod presją jego oczekiwań i niechęci do sprzeciwu.

Skazanie

Maciej został oskarżony o zabójstwo matki, natomiast Marek i Michał oskarżeni byli z art. 148 § 1 Kodeksu Karnego o to, że działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia nie udzielili pomocy rannej i leżącej po upadku matce, którą zepchnął ze schodów syn Maciej, i nie podjęli starań, aby sprawdzić jej stan zdrowia, lecz wspólnie i w porozumieniu z nim, wynieśli ją na podwórko, gdzie przebywała ok. godzinę, a następnie do lasu, gdzie syn Maciej oblał ją płynem łatwopalnym i podpalił, przez co spowodował jej zgon. Sprawa karna braci toczyła się w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Zasądzono wyroki: dla Macieja – 25 lat pozbawienia wolności, dla Marka – 8,5 roku pozbawienia wolności, a dla Michała – 8 lat pozbawienia wolności.

Pan Marek i Pan Michał po odbyciu kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Rzeszowie, w wymiarze półtora roku, zgłosili się do dyrekcji dziennej placówki terapeutycznej (ŚDS) z prośbą o objęcie ich specjalistycznym wsparciem. Braciom umożliwiono uczestniczenie w zajęciach terapeutycznych, ze szczególnym uwzględnieniem terapii psychologicznej i opieki lekarza psychiatry.

Pan Marek był pełnym energii, pogodnym i życzliwym mężczyzną. W czasie pobytu w placówce znakomicie podtrzymywał kontakty społeczne, miał silne

poczucie wspólnoty z grupą, jej celami i wartościami. Był popularny i lubiany. Popularność ta była owocem wielu spontanicznych, drobnych gestów, będących wyrazem dobrej woli, życzliwości i troski. Wykazywał umiejętność dawania i brania wsparcia, szanował innych ludzi. Był chętny do rozwijania własnego potencjału. W pracy z Markiem istniała potrzeba stworzenia mu możliwości osiągnięcia sukcesów w dziedzinach, w których mógł zaprezentować swoje zalety. W pracy terapeutycznej konieczne było zatem odwoływanie się do jego zainteresowań, umiejętności i zdolności, do realizowania celów i zadań wychowawczych będących w zasięgu możliwości intelektualnych i emocjonalnych oraz stopniowanie trudności w realizacji tychże celów. Marek wyraźnie obawiał się nie tylko o swoje życie, ale i o życie brata bliźniaka. W rozmowach często to podkreślał: „Boję się obcych ludzi, pijaków, narkomanów. Ja nie chcę myśleć, co będzie, gdy będzie od nowa sprawa sądowa. Ja się boję, gdy sąd nas zamknie to my nie wytrzymamy, ani psychicznie. Bo jak siedziałem 1,5 roku to byłem znęcany przez osadzonych, byłem bity, poniżany, wykorzystywany do niemilych rzeczy. Ja nie chcę wyobrażać co będzie, gdyby nam przyszło siedzieć w zakładzie karnym. To nas bedom maltretować, a nawet zabijom przez Maćka lub innych osób. Bo jak myśmy jechali na wizję lokalnom to nam Maciek powiedział, że nas zabije i nam tego nie podaruje. Mamie obiecał, że ją zabije to zrobił. To nas też czeka to, bo nam tego nie podaruje. Jak nie on, to zrobią inni przez niego przysłani, żeby to zrobili za niego. Ja nieraz myślę o tym, żeby popełnić samobójstwo, żeby tylko nie przechodzić przez piekło. Tak samo myślałem jak byłem w zakładzie karnym. To myślałem o tym żeby ze sobom skończyć bo mi nie dawali spokoju osadzeni, jak nade mnom się znęcali, bili. Ja nie mogę spać po nocach. Jak myślę o tym to mnie głowa boli po tym wszystkim⁴”. Marek był zadowolony z możliwości uczestniczenia w życiu placówki. Wykazywał na nich inicjatywę, która dawała konstruktywne rezultaty i wprowadzał pożądane zmiany. Po ukończeniu zajęć poszukiwał innych, wykazując się osobistym zaangażowaniem, bez konieczności wsparcia z zewnątrz. Był bardzo skupiony na tym, co robił. Miał poczucie misji do wypełnienia, która absorbowała go i dawała mu zapał i energię. Dążył do samorozwoju, autonomii i samowychowania. Wykazywał potrzebę przebywania w społeczności terapeutycznej i prawidłowo ukształtowanej. Włączał się w pracę w celu zaspokojenia potrzeb i rozwinięcia własnych zdolności i umiejętności. Wykazywał duży poziom niezależności, samodzielności, był zupełnie odpowiedzialny. Postępował zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami i wzorcami w społeczeństwie. Obdarzał terapeutów zaufaniem. Specyficzny rodzinny klimat i atmosfera wychowawcza panująca w placówce pozwalały przede wszystkim na zapewnienie Markowi poczucia bezpieczeństwa, pełnej akceptacji, stanowienia o samym sobie, sukcesu i przynależności. Pomagano mu w realizowaniu własnych aspiracji, równoległe z aspektami wychowania, które były nakierowane na realizację ambicji.

.....

⁴ Pisownia oryginalna.

Kładziono nacisk na ciągłe, bezpośrednie i praktyczne rozwijanie możliwości, tworzenie sprzyjających warunków rozwoju psychospołecznego.

Pan Michał, podobnie jak Marek, postępował zgodnie z normami i wzorcami obowiązującymi w społeczeństwie. Wykazywał potrzebę przebywania w ukształtowanej i terapeutycznej społeczności. Dzięki wsparciu i określonym wzmocnieniom zyskał poczucie własnej wartości, samoakceptacji, bezpieczeństwa, decydowania o sobie, przynależności do grupy, co dało mu większe szanse zdobycia ważnych dla niego wartości. Pan Michał wprowadzany był do pełnienia jak największej liczby ról społecznych – konstruktywnych i ułatwiających nowe funkcjonowanie. Pokazywano mu, jak środowisko może przyczyniać się do realizacji ważnych celów życiowych, poczucia skuteczności. Potrzebna była pełna akceptacja osoby Pana Michała i utrzymanie przyjaznych, nasyconych ciepłem emocjonalnych kontaktów, które sprzyjały zachowaniom autonomicznym, pozwalając mu realizować się „tu i teraz”, jak również otwierać nowe perspektywy samorealizacji.

W pracy z braćmi ważne było kształtowanie ich refleksyjności (zmiana proporcji między działaniem a myśleniem, zgodnie z zasadą – najpierw refleksja, później działanie, wywoływanie twórczej aktywności, rozwijanie efektywności aktywnego myślenia przez stosowanie pozytywnych wzmocnień). Wzmacniano także ich siłę woli – zdolność do podejmowania rozsądnych i moralnych decyzji oraz do realizacji powziętych postanowień. Konieczne było zmniejszanie intensywności zewnętrznej kontroli wychowawczej nad braćmi i pozostawienie swobody działania w wybranych płaszczyznach. Wyższy poziom autonomii sprzyjał bowiem kształtowaniu się w nich mechanizmu kontroli wewnętrznej.

Powrót do zakładu karnego

Sprawa karna Pana Marka i Pana Michała toczyła się nadal w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Zasądzono wyroki: dla Marka – 7 lat, a dla Michała – 5 lat pozbawienia wolności. Adwokat braci złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego, które zostało jednak odrzucone. Najpierw do Zakładu Karnego w Rzeszowie trafił Pan Michał, skąd po 2 tygodniach został przeniesiony do Zakładu Karnego w Dębicy. Po 3 miesiącach do Zakładu Karnego w Rzeszowie trafił Pan Marek. Podczas widzeń w placówce Pan Marek sprawiał wrażenie zakłopotanego i zawstydzonego miejscem, w jakim zmuszeni byliśmy rozmawiać. Świadomie izolował się od innych współwięźniów, jakby przeczuwał, że mogliby mu zaszkodzić, lub że mógłby stać się tematem czyjejś rozmowy. Jak mówił: „Ja sam. Telewizja, krzyżówka, jak mam doła to śpię. Nie rozmawiam, bo oni o polityce, oni siedzą dłużej, ja niedługo. Wolę siedzieć sam, mieć spokój. Pod celą są dla mnie mili. Mimo tego, że wiedzą za co siedzę nie mają nic do mnie, bo się nie wtrącam do nich”. Podczas drugiego pobytu w zakładzie karnym raz w tygodniu widywał się z najstarszym bratem – Maciejem, który pracował w łaźni. Wypowiadał się o nim w pozytywny

sposób: „Nie dokucza mi, nie wypomina, przeszło mu. Napisał list do ciotki, że ma wyrzuty sumienia, że przeprasza”. Mogło to być spowodowane tym, że Pan Marek chciał dostosować się do zaistniałej sytuacji. Gdy był na wolności, mógł mówić i czuć to, co naprawdę myślał, natomiast w zakładzie musiał mówić i czuć to, dzięki czemu było mu łatwiej funkcjonować. Nie mówił już, że obawia się o swoje życie i że grozi mu coś ze strony brata Macieja, natomiast bardzo obawiał się „grypsujących”. Jak powiedział: „Nie chciałbym siedzieć z grypsierami, miałbym nieprzyjemności jakbym z nimi siedział, bo artykuł. Oni nie rozumieją. Żeby tylko utrudnić życie... Boję się tych, co grypsują. Boję się, że Maciek robi mi paczki i żeby kłopotów nie miał. Mleko, ryż, budyń mi daje. Wolę żeby sobie Maciek palił i pił kawę niż ja, mi to nie. Musi on mieć na swoje potrzeby. Nie boję się, że mi się coś stanie, bo służba więzienna i wychowawcy”.

Pan Marek miał świadomość tego co zrobił, jednak winą za pobyt w zakładzie karnym nie obarczał siebie. Wyraził swoje niezadowolenie oraz pretensje dotyczące przyczyny osadzenia. W jego wypowiedzi zauważalny był brak refleksji nad popełnionym czynem oraz tendencja do przerzucania odpowiedzialności na inne osoby. Zapytany, czy jest świadomy powodów swojego pobytu w zakładzie karnym, odpowiedział: „To wszystko wina pani prokurator. Ona nam życie utrudniła, a byłoby dobrze”. Odsuwał od siebie tragiczne wydarzenia, jakby udając, że nie miały one miejsca. Zapytany o możliwość zmiany w swoim życiu podał: „Żeby mama miała z nami najlepszy i największy kontakt, bo rzadko żeśmy się widywali. Żeby była z tatą, żeby się nie rozwodzili, żeby się im życie ułożyło. I wykształcenie... Lekarzem chciałbym być”. Pan Marek w trakcie rozmów bardzo uważał na to, co mówił, starannie dobierając słowa i długo zastanawiając się przed udzieleniem odpowiedzi na zadawane pytania. Mimo tego, że niewątpliwie czuł się samotny, na nic nie narzekał. Jedynie pod koniec jednego ze spotkań powiedział: „Nikt mi nie pomaga. Tylko Pani. Jestem sam. Czasami mam tego wszystkiego dość. Ja to myślę i o samobójstwie. I jak to będzie jak wyjdę z Zakładu Karnego. Sąsiedzi, praca... Czy psychika nie wysiadzie. Bez pracy nie ma możliwości życia, sąsiedzi uważają...”

Wydawało się, że Pan Marek był bardzo dobrze zorientowany w warunkach więziennych, nie sprawiał trudności wychowawczych. Miał jednak duże problemy adaptacyjne. Okresowo zgłaszał się do psychologa. Ze względu na osobowość bierno-zależną nie powinien być i nie był osadzony z uczestnikami podkultury przestępczej i z osobami ze skłonnościami do dominacji. Pan Marek został zakwalifikowany do więźniów trudnych, o skłonnościach do podporządkowywania się i uległości. Zakres zainteresowań Pana Marka był szerszy niż brata bliźniaka. Sam mówił o sobie: „Moim marzeniem, pasją są podróże, fotografia, zwiedzanie. Chciałbym pojechać rowerem do Łańcuta, Leżajska i na pielgrzymkę rowerową do Częstochowy. Bez aparatu nigdzie się nie ruszam”. Podczas rozmów niechętnie mówił o sobie i udzielał wymijających odpowiedzi. Stwierdził jedynie: „Lubię kotki, pieski, konia chciałbym mieć. Najlepszy kucyk i nauczyć się jeździć”. Pytany o sprawy rodzinne, zmieniał temat rozmowy. Pan Marek był typem samotnika ostrożnego

w kontaktach z innymi: „Nie chcę założyć rodziny. Obiecałem jej [byłej dziewczynie – dop. JL], że będzie ostatnia. Wolę być sam. Może kiedyś się coś zmieni, ale wątpię w to. Razem z bratem mieszkać”. Podobnie jak brat bliźniak chciał, aby zamieszkał z nimi ojciec: „Tato nas nie odwiedza. Mieszka z obcą osobą. Chciałbym żeby się przeprowadził do nas, ale bez tej pani. Stwierdził, że to za mało miejsca, że nie ma stajni, choruje, dużo pracuje. Dostał taką propozycję. Zależy teraz wszystko od niego. Chcielibyśmy żeby z nami mieszkał”. Pan Marek odczuwał jednocześnie ogromny żal do ojca: „Nienawidzę, że tak nas opuścił. Czego on tak inaczej? Wolał tam robić jak wół i siedzieć z kobietą”. Pieniądze stanowiły dla niego poczucie bezpieczeństwa i jednocześnie świadczyły o ciekawości fascynacji światem: „Gdybym miał pieniądze, to bym się nie martwił. Chciałbym wtedy podróżować”.

W trakcie spotkań Pan Michał był uśmiechnięty, pogodny, ale mało mówny. Był bardzo wycofany z życia więziennego, z nikim nie rozmawiał: „Nie odzywam się do nikogo. Nie mam wspólnych tematów. Oglądam telewizję albo śpię”. Nie wychodził na spacer, ani nie opuszczał swojej celi, co było spowodowane zaistniałą wcześniej bójką: „Boję się spacerów, bo była bójka o moje buty. Grali w piłkę. Jeden chciał pożyczyć moje buty żeby grać, inny nie chciał pozwolić i się zaczęli bić. Była straszna bójka. Wpadli strażnicy. Już nie wychodzę”. Nie narzekał jednak na współwięźniów: „Średnio się tu czuję, ale nie dokuczają, są spokojni, żartują”. Wyraźnie źle czuł się w placówce: „Nie jestem przyzwyczajony, żeby tu siedzieć. Lepiej było na wolności. Przeszkadza mi tu najbardziej, że jest pusto od ściany do ściany”. Pan Michał, przebywając w zakładzie karnym, zdecydował się na wytatuowanie „kreskówki wokół oczu”. Decyzja ta wydaje się wynikać nie tyle z potrzeby autoekspresji czy budowania pozycji w hierarchii więziennej, ile z wyraźnej podatności na wpływy otoczenia oraz chęci dostosowania się do panujących wśród współosadzonych norm i wzorców zachowań.

Podczas jednej z rozmów kilkakrotnie pytał o brata Marka, przebywającego w innym ośrodku. Gdy dowiedział się, że ten widuje się z najstarszym bratem Maciejem, poczuł się wyraźnie zdradzony: „A jednak! Nienawidzę Maćka. Rozmawiałem z nim tam, nie chciał. I żeby nikt nas nie słyszał co mówimy. Tylko w cztery oczy”. Pan Michał, podobnie jak Marek, odsuwał od siebie chwile tragicznego wydarzenia. Zapytany o to, co chciałby zmienić w swoim życiu, powiedział: „Mieć samochód, pracę i firmę budowlaną otworzyć. Mama, tata żeby się nie rozwodził”. Całą winą za zabójstwo matki obarczał najstarszego brata Macieja: „Chciałbym mieć siostrę starszą, bo siostry są lepsze, zamiast Maćka. To wszystko to on”.

Zainteresowania i marzenia Pana Michała skupiały się wokół domu, który był dla niego ważnym miejscem: „Chciałbym zrobić centralne, wyrównać teren, wykończyć dom i ocieplić, ale martwię się, że zostawiłem wszystko, nie dokończyłem”. Jego marzenia nie wybiegały daleko w przyszłość. Mogło to być przejawem lęku, strachu i obawy przed przyszłością i dbaniem o teraźniejszość, bądź tego, że przebywał wówczas w zakładzie karnym i tylko na tym się skupiał. Pan Michał na wolności czuł się napiętnowany, wręcz obserwowany przez innych: „Plotkują o nas sąsiedzi. Jak weszliśmy do kościoła to wszyscy na nas patrzyli. Ksiądz przestał

mówić, organista nie grał. Najlepiej mieć samochód i nigdzie się nie pokazywać. Wolałbym mieszkać sam, gdzieś dalej, spokój z sąsiadami miałbym, bo patrzą na nas. Wolałbym żeby domy były dalej od siebie, można robić, nikt nie patrzy, dużo miejsca, nikt nie ogląda”. Planując przyszłość, Pan Michał dał się poznać jako odpowiedzialny człowiek: „Chciałbym założyć firmę robiącą kostki brukowe. Żeby mieć rodzinę trzeba pomyśleć. Pracy nie ma, nie ma możliwości. Na złe postępowanie ludzi wpływa brak pracy”. Ważne miejsce w jego planach na przyszłość, podobnie jak u brata, zajmował ojciec: „Najlepiej żeby tato z nami mieszkał sam, nie musielibyśmy pożyczać narzędzi. Miałby gdzie spać. Pomogliśmy mu, ale boi się, że jak Maciek wyjdzie to go wyrzuci. On ma dziwne spojrzenie”.

W trakcie spotkań z braćmi odniosłam wrażenie, że nie godzili się z sytuacją, w jakiej się znaleźli. Obaj bracia uważali, że to niesprawiedliwe, że przebywają w więzieniu. Tragiczne wydarzenia z przeszłości traktowali jako coś, co już miało miejsce i się skończyło, i nikt nie powinien do nich wracać. Czuli się skrzywdzeni przez inne osoby, które ich zdaniem chciały im zaszkodzić.

Aktualna sytuacja braci

Po odbyciu kary pozbawienia wolności bracia bliźniacy ponownie uczestniczyli w zajęciach terapeutycznych w placówce Środowiskowy Dom Samopomocy.

Dzięki indywidualnemu podejściu oraz wsparciu ze strony specjalistów, bracia stopniowo nabywali umiejętności społeczne, poprawili swoje zdolności poznawcze oraz nauczyli się radzić sobie z emocjami. Po kilku latach zrezygnowali z uczestnictwa w zajęciach na rzecz podjęcia pracy zarobkowej na otwartym rynku pracy. Początkowo była to sortownia śmieci.

Pan Marek nigdy nie nadużywał alkoholu ani nie używał substancji psychoaktywnych, nie przejawiał również tendencji do podejmowania zachowań ryzykownych – zarówno podczas osadzenia, jak i po opuszczeniu zakładu karnego. Po zwolnieniu z odbywania kary zauważalna była poprawa w jego funkcjonowaniu psychospołecznym.

Pan Michał po opuszczeniu więzienia, w odróżnieniu do brata bliźniaka, przejawiał skłonność do podejmowania zachowań ryzykownych, np. związanych z używaniem alkoholu. Pomimo braku uprawnień do kierowania pojazdami kupił samochód i poruszał się nim w sposób niezgodny z przepisami.

Obecnie bracia nie utrzymują kontaktów z kadrą ani pozostałymi uczestnikami ŚDS. Mimo otrzymywanych zaproszeń, nie uczestniczą w organizowanych uroczystościach i wydarzeniach. Prowadzą stabilne życie zawodowe i społeczne. Pracują w lokalnej firmie sprzątającej, utrzymują pozytywne relacje z otoczeniem. Ich historia jest przykładem skuteczności odpowiednich działań resocjalizacyjnych i wspierających prowadzonych w warunkach wolnościowych oraz dowodem, że możliwa jest pozytywna zmiana w życiu osób z trudną przeszłością. W 2025 r., po 25 latach pozbawienia wolności, zakład karny ma opuścić starszy brat – Maciej.

Wnioski

Uwzględniając powyższe, doszłam do wniosku, że bracia zostali niewłaściwie wychowani. Jest to m.in. następstwo warunków wychowawczych tworzonych przez matkę, przejawiającą brak równowagi emocjonalnej, niecierpliwość, wybuchowość oraz niekonsekwentne postępowanie, która ponadto, z powodu nieotrzymania wsparcia ze strony męża, rodziny i środowiska, popadła w alkoholizm. Wszyscy bracia, w porównaniu z rówieśnikami, mieli znacznie mniejsze szanse na prawidłowe wejście w rolę ucznia, pracownika czy obywatela. Już bowiem na początku drogi życiowej stawali przed barierami wynikającymi z zaburzeń emocjonalnych, społecznych i zdrowotnych oraz innych czynników sytuacyjnych, których nie byli w stanie pokonać. W świetle tych ustaleń, odpowiednio funkcjonująca rodzina może stanowić czynnik ochronny, a dysfunkcyjna – czynnik ryzyka w rozwoju nieprzystosowania społecznego. Wsparcie systemowe (np. poradnictwo rodzinne, interwencje środowiskowe) oraz edukacja rodziców w zakresie kompetencji wychowawczych stają się zatem istotnym elementem profilaktyki nieprzystosowania społecznego, szczególnie w obliczu dynamicznych przemian społeczno-kulturowych i wyzwań współczesności (Badora, 2021, s. 150–153).

Przypadek braci pokazuje, że nawet osoby z nieprzystosowaniem społecznym i niepełnosprawnością intelektualną po popełnieniu poważnych przestępstw mogą przejść proces skutecznej resocjalizacji. Kluczowe znaczenie ma tu zapewne indywidualne podejście do osoby wspieranej, kompleksowe wsparcie terapeutyczne, integracja z otoczeniem społecznym oraz stałe monitorowanie postępów i dostosowywanie działań do potrzeb. Pozwala to więc na sformułowanie kilku ważniejszych wniosków. Trudne dzieciństwo nie przesądza o trwałym nieprzystosowaniu społecznym. Choć doświadczenia wczesnodziecięce mają istotny wpływ na rozwój człowieka, nie muszą stanowić nieodwracalnego wyroku. W odpowiednich warunkach możliwa jest zmiana trajektorii życiowej, nawet po wcześniejszych zachowaniach przestępczych. Zatrudnienie po wyjściu na wolność pełni funkcję stabilizującą i wspierającą reintegrację społeczną. Praca nie tylko pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych, ale również przyczynia się do odbudowy poczucia własnej wartości, struktury dnia, przynależności społecznej i motywacji do dalszych pozytywnych działań. Istotne znaczenie mają także czynniki ochronne obecne w dorosłości. Nawet jeśli w dzieciństwie brakowało wsparcia, pojawienie się pozytywnych relacji (np. terapeuta, pracodawca, partner życiowy), instytucjonalnego wsparcia (np. programy readaptacyjne, pomoc postpenitencjarna) czy zatrudnienie, mogą znacząco wpłynąć na proces resocjalizacji i reintegracji. Model wsparcia po opuszczeniu zakładu karnego powinien uwzględniać indywidualną historię życiową osadzonych. Działania resocjalizacyjne i profilaktyczne powinny być dostosowane do specyfiki doświadczeń każdego człowieka, szczególnie w zakresie traumy dzieciństwa i jej wpływu na funkcjonowanie emocjonalne i społeczne. Rekomendowane jest rozwijanie długofalowych programów wsparcia postpenitencjarnego,

obejmujących nie tylko pomoc materialną i zawodową, ale również psychologiczną i społeczną, w szczególności dla osób wychodzących z rodzin dysfunkcyjnych.

Dalsze badania nad procesem resocjalizacji osób z podobnymi trudnościami mogą przyczynić się do opracowania jeszcze skuteczniejszych metod wsparcia i integracji społecznej.

Abstract: „It’s all the Prosecutor’s Fault...” – Reflections of Twin Brothers with Intellectual Disabilities after Their Mother Was Killed

The article presents a case study of two twin brothers with moderate intellectual disabilities and social maladjustment. From an early age, they were neglected educationally, attended a special boarding school, were susceptible to the influences of their environment and showed problems with impulse control. At the age of 22, under the influence of their older brother, they jointly took the life of their mother. The crime was classified as murder under Article 148 § 1 of the Penal Code. After serving a prison sentence in a prison, the support received from a support organization contributed to their positive social adaptation. The article discusses the concepts of family, social maladjustment, and intellectual disability. The current life situation of the brothers is presented and a summary is made.

Keywords: social maladjustment, intellectual disability, aggression, family, murder.

Bibliografia

- [1] Ainsworth M.D.S., 2012, *Patterns of Attachment*, „Child Development”, 83(5).
- [2] Ambrozik W., 2013, *Totalny, stygmatyzujący i wykluczający charakter oddziaływań resocjalizacyjnych*, „Resocjalizacja Polska”, 5.
- [3] American Psychiatric Association, 2013, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, wyd. 5, Arlington, VA: American Psychiatric Association.
- [4] American Psychiatric Association, 2024, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, wyd. 5, Text Revision.
- [5] Badora S., 2021, *Rodzina jako środowisko wychowawcze w kontekście zagrożeń nieprzystosowaniem społecznym młodzieży*, [w:] *Profilaktyka i resocjalizacja. Wybrane zagadnienia*, (red.) B. Urban, I. Pospiszył, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [6] Bandura A., 1977, *Social Learning Theory*, Prentice-Hall.
- [7] Bąk A., 2019, *Przemoc wobec osób z niepełnosprawnościami intelektualną*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- [8] Beck U., Beck-Gernsheim E., 2002, *Individualization*, London: SAGE Publications.
- [9] Beck-Gernsheim E., 2020, *Reinvention of the Family*, Cambridge: Polity Press.
- [10] Bowlby J., 2010, *Attachment and Loss*, Vol. 1: *Attachment*, New York: Basic Books.
- [11] Bronfenbrenner U., 1979, *The Ecology of Human Development: Experiments by Nature and Design*, Harvard University Press.
- [12] Brown B.B., Larson J., 2009, *Peer Relationships in Adolescence*, [w:] *Handbook of Adolescent Psychology*, wyd. 3, (red.) R.M. Lerner, L. Steinberg, Wiley.
- [13] Brzezińska A.I., 2000, *Společná psychologia rozvoju*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- [14] Chaïb M., Crocker A.G., 2014, *Aggression in Persons with Intellectual Disability*, „Gavin Journal of Psychiatry and Behavioral Sciences”, 1(1).
- [15] Cierpiąłkowska L., 2019, *Psychopatologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [16] Clark L.A., Consedine N.S., Payne R., 2016, *Aggressive Behavior in People with Intellectual Disabilities: An Integrated Model of Risk Factors*, „Journal on Developmental Disabilities”, 22(2).
- [17] Czerniawska E., 2019, *Adaptacja społeczna osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- [18] de Akker M.E., Hoekman J., Hermans H., Embregts P.J.C.M., 2021, *Aggressive Behaviour in Adults with Intellectual Disabilities: A Systematic Review*, „Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities”, 34(2).
- [19] Domagała-Kręcioch A., 2008, *Niedostosowanie społeczne uczniów a niepowodzenia szkolne*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- [20] Emerson E., Einfeld S., 2011, *Challenging Behaviour: Analysis and Intervention in People With Severe Intellectual Disabilities*, Cambridge University Press.
- [21] Frączek A., Dominiak-Kochanek M., 2009, *Psychologia agresji i przemocy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [22] Frydrych D., 2019, *Więzi rodzinne a problem niedostosowania społecznego nieletnich*, „Zeszyty Formacji Katechetów”, 28(1).
- [23] Giddens A., 2006, *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [24] Giddens A., 2021, *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [25] Giermanowska E., 2007, *Młodzi niepełnosprawni o sobie. Rodzina, edukacja, praca*, Warszawa: Fundacja ISP.
- [26] Jankowska J., 2021, *Zatrudnianie osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- [27] Jessor R., 2016, *Problem Behavior Theory and Adolescent Health*, New York: Springer.
- [28] Jones E.E., 1990, *Interpersonal Perception*, New York: Freeman.
- [29] Konopczyński M., 2006, *Metody twórczej resocjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [30] Konopczyński M., 2014, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [31] Kwak A., 2005, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- [32] Kwiatkowska E., 2018, *Zaburzenia emocjonalne u osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Łódź: Wydawnictwo Akademickie.
- [33] Łopatkowa M., 2015, *Rodzina źródłem siły czy słabości dziecka*, Warszawa: Centrum Rozwoju Edukacji.
- [34] Mazur J., 2022, *Wzory wychowawcze a zachowania ryzykowne młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 4.
- [35] Merton R.K., 2002, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [36] Minuchin S., 1974, *Families and Family Therapy*, Harvard University Press, 49–60.
- [37] Nowak M., 2020, *Samodzielność osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- [38] Opałka K., 2018, *Problemy społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- [39] Palka T., 2010, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [40] Pawłowska B., 2018, *Integracja osób z niepełnosprawnością intelektualną w społeczeństwie*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie.

- [41] Pilch T., 2008, *Pedagogika społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- [42] Pilch T., Lepalczyk I. (red.), 1995, *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [43] Piotrowicz R.J., 2005, *Jakość życia w subiektywnej ocenie osób niepełnosprawnych intelektualnie jako podstawa konstruowania programów rehabilitacji społecznej*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 2,
- [44] Pospiszyl K., 2017, *Psychopatia a nieprzystosowanie społeczne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [45] Pospiszyl K., Żabczyńska I., 1981, *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- [46] Pytko L., 2001, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- [47] Pytko L., 2005, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa: WAPS.
- [48] Raine A., 2002, *The Biological Basis of Crime*, [w:] *Crime: Public Policies for Crime Control*, (red.) J.Q. Wilson, J. Petersilia, Oakland: ICS Press.
- [49] Schalock R.L. i in., 2010, *Intellectual Disability: Definition, Classification, and Systems of Supports*, wyd. 11, American Association on Intellectual and Developmental Disabilities.
- [50] Slany K., 2002, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- [51] Steinberg L., Morris A.S., 2001, *Adolescent Development*, „Annual Review of Psychology”, 52.
- [52] Szczepański J., 1970, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- [53] Szymańska M., 2021, *Rodzina a niepełnosprawność intelektualna*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- [54] Sęk Z., 2020, *Psychospołeczne aspekty niepełnosprawności intelektualnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- [55] Tomaszewska M., 2018, *Rodzina dysfunkcyjna. Diagnoza i wsparcie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [56] Tsiouris J.A., 2010, *Aggression and Psychopathology in Adults with Intellectual Disability*, „Journal of Intellectual Disability Research”, 54 (Suppl. 1), 31–41.
- [57] Tsiouris J.A., Kim S.Y., Brown W.T., Cohen I.L., 2011, *Association of Aggressive Behaviours...*, „Journal of Intellectual Disability Research”, 55(7), 636–649.
- [58] Tyszka Z., 2001, *Rodzina – jej znaczenie i przemiany*, Poznań: Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- [59] United Nations, 1994, *Report of the International Year of the Family*, New York: UN Publications.
- [60] Wróblewska A., 2020, *Izolacja społeczna osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [61] Wysocka A., 2020, *Wsparcie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- [62] Ziemska M., 1986, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- [63] Ziemska M., 2009, *Rodzina i dziecko*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe.

Netografia

- [64] International Classification of Diseases, 11th Revision (ICD-11), <https://icd.who.int>. [dostęp: 7.06.2025].
- [65] Konopczyński M., 2014, *Creative Social Rehabilitation. Outline of the Concept for Developing Potential*, „Resocjalizacja Polska”, 7, 171–186, <https://resocjalizacjapolska.pl/index.php/rp/article/view/195> [dostęp: 7.06.2025].